

CENY OGŁOSZEŃ: Na I stronie wiersz nonparelly mk. 60—na III stronie mk. 50 — na IV stronie mk. 35 — Nadesłane za wiersz garmontowy mk. 75 — Drobne ogłoszenie po mk. 10 ze wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk. 100. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 proc. zagraniczne 100% drożej

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja i administracja główna mieści się pod Nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA”, Sosnowiec.

Przenumerata wynosi:
Z odnośnikiem miesięcznie

mk. 200.

Z przesyłką pocztową
mk. 250 miesięcznie

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

ziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73.

Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84

Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64.

BACZNOŚĆ!

BACZNOŚĆ!

Zupełna wyprzedaż

Kto chce nabyć tańcie obuwie,

ten niech spieszy do Magazynu Obuwia przy ul. 3 Maja przy Nr. 10 naprzeciw „Stacji Wiedeńskiej” tuż przy Hotelu Warszawskim.

Z powodu zupełnej wyprzedaży udziela się po już dokonanej zniżce cen jeszcze 10% rabatu

Magazyn Obuwia

FR. BRZEZIŃSKIEGO i S-ki

Sosnowiec, ul. 3 Maja nr. 10.

Państwowy Urząd Węglowy

w likwidacji w Warszawie podaje do wiadomości, że ma do sprzedania następujące samochody osobowe:

- | | |
|----------------------|----------------------|
| 1. Packardt 30/60 HP | 4. N. A. G. 6/12 HP. |
| 2. Stoewer 6/12 HP | 5. Ford 11/12 HP. |
| 3. Humber 6/12 HP | 6. Göricke 2 HP. |

(motocykl)

Oglądać można od 25 do 29 b. m. w godz. między 9 rano a 2 po południu w garażu przy ul. Wroniej 46 w Warszawie.

Oferenci winni złożyć w P.K.K.P. na rachunek P.U.W. w likw. Nr. 184 wadium w wysokości 10 oferowanej sumy.

Oferty, w kopertach zamkniętych z napisem „Samochód” zaopatrzone w opłatę stęplową, kwit na złożone wadium z podaniem imienia nazwiska i adresu oferenta, winny być złożone w wydziale Ogólnym P. U. W. w likwidacji Jasna 1, najpóźniej do dnia 29 b. m. włącznie. W razie zrzeczenia się oferty albo nie wpłacenia ostatecznie zadeklarowanej sumy w terminie, wadium przechodzi na własność P. U. W. w likwidacji.

W razie nie przyjęcia oferty, wadium będzie natychmiast zwracane.

Znajdujące się w Lublinie:

Prasy do siana, Omnibusy, Sanitarki,

będą sprzedane w drodze przetargu w Ekspozyturze Oddziału Likwidacji Demobilu Wojskowego w Lublinie, gmach D. O. G.

Szczegóły patrz: „DEMIBIL” zeszyt 4-ty.

Termin składania ofert 9 listopada 1921 r.

Zjazd III górników i hutników polskich.

Ze względu na to, że w dniach najbliższych ma nastąpić objęcie Górnego Śląska przez władze polskie co uniemożliwiłoby udział w Zjeździe szeregu kolegom z Górnego Śląska, Zarząd Związku górników i hutników polskich postanowił odroczyć termin Zjazdu III z tym jednakże, aby Zjazd ten odbył się w roku bieżącym. Nowy termin będzie ogłoszony w odpowiednim czasie. Biuro Zjazdu (Dąbrowa Górnicza, 3 Maja, Nr. 11) działa bez przerwy i do niego należy kierować zgłoszenia i korespondencję.

Zarząd Związku górników i hutników polskich.

Komitet Wykonawczy Zjazdu III górników i hutników polskich.

Dąbrowa, dnia 24 października 1921 r.

Przyszłość Zagłębia Dąbrowskiego po przyłączeniu Górnego Śląska do Polski.

(Ankieta redakcji „Iskry”).

Opinia prezydenta m. Sosnowca p. T. Niernseego.

— Pańskie zdanie, p. prezydencie?

— Osobiście jestem optymistą w tym względzie. Sosnowiec, a z nim i całe Zagłębie, ma dużą przyszłość przed sobą, bez względu na górnośląskiego konkurenta. Idę dalej i twierdzę, że sąsiedztwo to wyjdzie jedynie na korzyść naszemu Zagłębiu.

— Pod jakim względem?
— Moralnym i materialnym. Proszę posłuchać.

Przed wojną nieomal całe Sosnowiec jeździł do Katowic czynić zakupy; kupowano tam prawie wszystko od spinek do koszuli i krawatów, na meblach skończywszy. Jeżdżono do teatru i na koncerty, do...

— Niksdorfa, wtrącam skromnie.

— Właśnie. Znałem dużo ludzi w owym okresie, którzy np. kolacje stałe jadal w Katowicach.

— A więc Sosnowiec kupował, jadł, bawił się i kąpał...

— No to już rzadziej...

— W Katowicach. Obecnie, po przyłączeniu przyznanych nam części G. Śląska, ruch ten wzmoże się ogromnie. Sosnowiec będzie mógł znów jeździć do Katowic kupować i bawić się.

— No, a granica celna i inne utrudnienia?

— Liczę się z nimi. Celna granica nie będzie jednakże barierą śmierci pomiędzy nami i pewne przedmioty codziennego użycia będą napewno miały u nas wolny wstęp. Przy tym coraz niższy kurs marki niemieckiej i szalejąca u nas drożyzna będą popychać masy Zagłębia w objęcia tamtejszych kupców.

W następstwie tego w wielu gałęziach handlu u nas pęknie nareszcie pasek. Kupcy nasi, mając groźnych konkurentów w kolegach górnośląskich, będą musieli nauczyć się od nich solidarności, kontentowania się

małym zyskiem i uprzejmości wobec klientów.

— No, tym nie grzeszą zbyt-
nio obecnie...

— Istotnie. Lecz sądzę, że nauczą się, a właściwie przypomną sobie stare nauki, zapomiane podczas lat króla p. Paska...

Mam nadzieję, że nasz handel, po zetknięciu się z górnośląskim, rozwinie się na nowych podstawach, a przeżywszy pierwszy okres niepewności i lekkiego wstrząsu wywołanego nowymi warunkami, wkroczy na drogę, wróżącą mu piękną przyszłość.

— Sąsiedztwo to, ciągnął dalej p. prezydent, odbije się na naszych mieszkańcach pod jednym zwłaszcza względem korzystnie. Oto **wzmoże ono i pogłębi pojęcia obywateli i współobywateli.** Przeciwny mieszkaniec Zagłębia ma nieco zanarchizowane pojęcia pod tym względem.

Nie lubi on bardzo ponosić ciężarów na rzecz miasta. Wymaga od niego by mu ono dało dobre bruki, wodociąg, tramwaj, dobry teatr i t. d., lecz kabzę ma szczelnie zamkniętą i głuchą na wołanie zarządu miasta. Zobaczy on teraz na własne oczy i widzieć będzie codziennie materialną kulturę miast i osiedli się na G. Śląsku. Uderzać go będzie i wstydzić różnica między nimi a nami. Będzie wywierał nacisk na swe władze, aby i one dały mu tę kulturę. Lecz wtedy gminy i zarządy miast odpowiedzą: płacicie podatki i nie żałujcie pieniędzy na upiększenie waszego życia. **Poczucie obywateli wzmoże się u naszej ludności.** Stykając się codziennie z pracowitą i wyrobioną pod względem patriotyczno-społecznym tamtejszą ludnością polską, ludność nasza oczyści się z wielu szkodliwych nalotów i nauczy się intensywniej pracować.

— A czy nie obawia się p. prezydent pewnego rodzaju śmierci cywilnej dla Sosnowca? Idzie mi mianowicie o to, czy po przyłączeniu całe życie polityczno-kulturalno-handlowo-towarzystwie nie przeniesie się do Katowic i czy Sosnowiec nie będzie okrętem pływającym, z którego kto tylko będzie mógł, ucieknie?

— Nic podobnego. Wprost przeciwnie. Sosnowiec pozostanie i nadal centralą Zagłębia. Rozwój bowiem Sosnowca i Zagłębia związany jest ściśle z węglem. Ten nie przeniesie się do Katowic.

I jeśli nasz przemysł hutniczy może w początkach połączenia przejść pewien ostry nawet kryzys, to kopalnie węgla pójda nadal pełną parą. Trzydzieści lat temu tam, gdzie dzisiaj są ulice Sienkiewicza, Wspólna, Ostrogórska, był głęboki las... A dzisiaj?

Dzięki komorze celnej ruch graniczny i handlowy będzie nadal ożywiony. Powstanie dużo nowych instytucji handlowych, drobny przemysł pomocniczy dla kopalń i hut, którego u nas prawie że niema. I jeśli od nas trochę inteligencji i urzędników odpłynie, przybędzie nam zarazem nieco górnośląskich rzemieślników, drobnych kupców, majstrów i robotników. Rozpocznie się wyścig pracy między dzielnicami, który im obu wyjdzie jedynie na korzyść.

Nie chcę sprawy przesądzać, lecz kiedy arterje tramwajowe połączą między sobą poszczególne części Zagłębia i Górny Śląsk, kiedy Zagłębie, ulepszając stopniowo sposoby swej produkcji nabierać będzie coraz pełniejszego i większego oddechu, może, dojsć tutaj, na tym skrawku ziemi w ciągu niewielu lat do zrealizowania wizji polskiego miasta-olbrzyma. Dzisiaj już prawie Sosnowiec, Będzin i Dąbrowa stanowią jedno miasto. Na G. Śląsku różnica ta jest jeszcze mniejsza. Przyjdzie więc niezadługo czas, kiedy te wszystkie miasta, gminy fabryczne i osiedla robotnicze zleją się w jedno, olbrzymie zbiorowisko. A wówczas, proszę spojrzeć na mapę, Sosnowiec będzie leżał w jego sercu.

Kronika polityczna.

(Z pism i dzienników wczorajszych).

— We wtorek, dn. 25 b. m. odbyło się poświęcenie kolei Gdynia—Kokoszki.

— Delegat polski przy lidze narodów, prof. Askenazy, dnia 21-go b. m. podpisał w imieniu rządu polskiego konwencję w sprawie wysp Alandzkich.

— Prezes poznańskiej dyrekcji kolejowej, inż. Dobrzycki ma być mianowany organizatorem i kierownikiem kolei na Górnym Śląsku.

— Prasa gdańska przyjęła rozstrzygnięcie sprawy górnośląskiej wyczekująco i spokojnie.

— Litwinów wystąpił z nową propozycją do mienszewików w sprawie utworzenia koalicji. Na konferencji, którą odbyli między sobą mienszewicy, postanowiono rozpocząć pertraktacje pod warunkiem wszakże, że w Rosji w rzeczywistości panować będzie ustrój demokratyczny.

— Regent Horthy wystosował do narodu węgierskiego proklamację, w której zana-

cza, że niebezpieczeństwo jest szczęśliwie usunięte i wyraża wdzięczność wszystkim czynnikom, których lojalność i patriotyzm przyczyniły się do uratowania ojczyzny.

Uregulowanie sprawy Wilna?

Paryż, 26 października.

Dowiadujemy się z wiarygodnego źródła, że rada najwyższa ma się zająć obecnie uregulowaniem sprawy wileńskiej. Wilno ma być przyznane Polsce, Litwa zaś wzamian za to otrzyma Kłajpedę, która ma być stolicą zjednoczonej Litwy.

Wielki orkan w Skandynawii.

Kopenhaga, 25 października.

Gwałtowny orkan wyrządził w Skandynawii ogromne szkody. Połączenie telegraficzne z Niemcami jest przerwane. W portach duńskich wiele statków zatonoło lub poniosło uszkodzenia. W północnej Jutlandji szalała gwałtowna śnieżyca. Opad śniegu był tak silny, że komunikacja kolejowa została w wielu miejscowościach przerwana. Z szeregu miast donoszą o wielkich szkodach wyrządzonych śnieżycą.

Sprawy G. Śląska.

Niemcy się łudzą.

Z Opola donoszą, że na wczorajszym posiedzeniu opolskiego urzędu powiatowego radca Luecke wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że decyzja górnośląska przydzieliła do Polski kwitnące obszary przemysłowe i oddała wielką część ludu niemieckiego pod obce jarzmo, jednakowoż wszystkie warstwy niemieckie muszą zachować spokój w nadziei na lepszą przyszłość i ponowne złączenie G. Śląska z rządem Rzeszy.

Kiedy Anglicy opuszczą G. Śląsk?

Dzienniki niemieckie donoszą, iż wojska angielskie mają opuścić G. Śląsk dopiero w końcu listopada. W miejscowościach granicznych oddziały angielskie są już zastępowane przez wojska francuskie.

Odezwa niem. związków zawodowych.

Komisja centralna niemieckich związków zawodowych wydała odezwę do robotników niemieckich, aby nie opuszczali terytorjum Górnego Śląska. Wobec braku mieszkań i coraz większej liczby bezrobotnych, Niemcy nie mogą zapewnić pomieszczenia i pracy tym, którzy opuszczą G. Śląsk.

A jednak przyjmą wyrok.

W kołach urzędowych w Berlinie uchodzi za rzecz pewną, iż rząd niemiecki jest zdecydowany zgodzić się na wyrok rady ambasadorów w sprawie górnośląskiej. Podobno już w sobotę zapadła odnośna decyzja, komisarz do układów z Polską dziś lub jutro będzie wyznaczony.

wybraną swojego serca zdrową, świeżą i uśmiechniętą. Najwyższym to było dlań szczęściem. Zresztą, cóż obchodziło go więcej? Nie chciał myśleć o tym... Nie myślał!

— Gdy wspomnę, że bez twej pomocy, matko Elizo, nie stałbym mej Łucji przy życiu, krew w żyłach mi lodowacieje! — mówił, ściskając w swych dłoniach ręce Joanny: — Ach! ty jesteś naszym opiekunym aniołem... Nie rozdzielimy się z tobą nigdy... już nigdy!

Prosił, aby mu opowiedziano najdokładniej szczegóły owej strasznej nocy, podczas której jego biedna Łucja omal nie utraciła życia. I matka Eliza musiała powtórzyć opowiadanie, drząc cała, jak gdyby ów dramat w Bois - Colombes nastąpił przed chwilą.

— Jakże? nie odnaleziono dotąd mordercy? — zapytał.

— Nie.

— To dziwne!

— Dlaczego? Bardziej byłoby dziwnym, gdyby odnaleziono jakiegos włoceżę, należącego do rozbójniczej bandy. Ale nie mówmy o tym więcej... Żyję... jestem zdrową i rzecz skończona. Skoro jednak wypadnie mi wyjść wieczorem, będę ostrożniejszą.

— Łucja ma słuszość — od-

Czy pozostaną na G. Śląsku?

„Volkszeitung“ donosi, że dyrekcja kolejowa i pocztowa nie poczyniły żadnych kroków

dla skłonięcia urzędników do wyjazdu z G. Śląska. Doniesienie to wskazuje na zmianę stanowiska w tej sprawie wśród Niemców.

Ukraińcy zaczynają walkę.

Niszczenie telefonów, telegrafów, kolei.

Lwów, 25 października.

(Koresp. wł.)

Dzisiejszy „Kurjer Lwowski“ pisze:

Na tajnym zjeździe przewodników ukraińskich we Lwowie uchwalono szereg rezolucji, których treść ma wybitne znamiona zbrodni stanu, a jedna rezolucja zalecała akty terrorystyczne wobec reprezentantów władz polskich i to, zdaje się, spowodowało zamach Fedaka.

Równocześnie zaszyły fakty, które prawdopodobnie mają też źródło w wspomnianych uchwałach. W okolicy Przemyśla jakaś zbrodnicza ręka niszczy słupy i przewody telegraficzne i telefoniczne. Nie jest to wypadek odosobniony i to właśnie nasuwa władzom przypuszczenie, że ma się do czynienia z planową akcją żywiołów, wrogich państwu.

Na torze kolejowym w pobliżu Niżankowic przecięto grubo podwójny słup, który zrzucono na tory kolejowe, a zarazem przecięto wszystkie druty za pomocą nożyc. Są to więc

bandy uzbrojone w piły i nożyce.

W tydzień później obok Lubaczowa-Baśni przecięto wszystkie druty telegraficzne; dalej koło Hruszowa przecięto słup telegraficzny, wreszcie na głównej trasie telegraficznej i trasie blokowej między Radymnem a Żurawicą przecięto piłą dwa słupy telegraficzne.

Są to objawy wskazujące, że czynione są przygotowania do jakiejś akcji, która mogłaby mieć powodzenie dzięki temu, iż komunikacja telegraficzna i telefoniczna będzie udaremniona, na tory kolejowe zawałone słupami telegraficznymi.

Naiwny to wprawdzie środek, nie działający na dłuższą metę, ale w każdym razie przynosi wielkie szkody materialne, a co ważniejsze udaremnia na dłuższy czas komunikację telegraficzną i telefoniczną. Władze wdrożyły już dochodzenia, które niezawodnie wydadzą pożądany rezultat.

Dlaczego publiczność sama nie reaguje na wyzysk i paskarstwo? Przecież trudno, by władza prokuratorska chodziła po mieście i szukała winnych; zresztą nie jest to jej zadaniem. Możemy atoli zapewnąć naszych czytelników, że każdy, kto ma przekonanie, że go zdarto w cukierni, restauracji, sklepie czy na targu, ma nie tylko prawo, ale i obowiązek wnieść skargę do prokuratora, który z pewnością wytoczy paskarzowi sprawę o lichwę.

Cała walka z drożyzną ogranicza się dziś do wyrzekania, przeklinania i pisania artykułów piorunujących. Czyż w ten sposób możemy co zdziałać?

Zima się zbliża... Od dni kilku mamy już przejmujące chłody w dzień i przymrozki w nocy. Reszta złotych liści płacze się jeszcze tu i owdzie na

Kronika.

Kalendarzyk.

27

czwartek

Dziś Sabiny.

Jutro Szymona.

Wsch. słońca 6 m 8

Zach. „ 5 m 26

Cud nad Wisłą

2 serje. 10 aktów.

D z i ś

w kinie ZAGŁOBA

Sosnowiec, ul. Kościelna.

Początek od 5. Tylko na seanse.

Powrócił z wojska Dr. LUFTSPRINGER

Choroby skórne i weneryczne, badania mikroskopowe, badanie krwi (Wassermann)

Przyjmuje od 9—11 i od 6—8

Panie 5—6

Sosnowiec,
ul. Modrzejowska 39
II-gie piętro.

czarnych szkieletach drzew. Na ulicach coraz więcej widać ludzi z rękami w kieszeniach. Do Sosnowca od czasu do czasu nadchodzą koleją ziemniaki przemarznięte. Śniegu jeno partrzeć... Czyżby już zima?...

Tranzakcje na Górnym Śląsku. W przyznanej Polsce części G. Śląska panuje ogromny ruch handlowy. Wykupowane są przez zubożonych mieszkańców Zagłębia i Małopolski kamienie, sklepy, lokale biurowe, majątki. Zakład kąpielowy w Goczałkowicach kupili żydzi z Oświęcimia za 1.200 tys. marek niemieckich.

Przedują w tym ruchu Katowice, gdzie jedna z ulic przeszła w całości w ręce zubożonych kupców wojennych z Polski.

Podobno tranzakcje te mają być unieważnione, przynajmniej tak opowiadają przybywający do nas ślązacy.

Koniec strajku. Strajk urzędników w cementowniach Zagłębia zakończył się. Po odbytej w ubiegły poniedziałek konferencji urzędnicy wrócili do pracy nie przeprowadzając na razie żadnych ze swych żądań.

Ciekawa sprawa. Kierownikiem filii Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Sosnowcu został mianowany p. dr. Ramułt, b. urzędnik w wydziale personalnym warszawskiej centrali. Pan ten, rodem z Małopolski, tak się dał we znaki swymi intrygami kolegom w Warszawie, iż ci wreszcie zastosowali gremjalnie wobec niego bojkot towarzyski i przeprowadzili usunięcie tegoż z centrali warszawskiej.

Ciekawe, jak się ułożą stosunki u nas między nowym kierownikiem a resztą personelu. My sądzymy, iż na tak

Podpalaczka.

POWIEŚĆ

179.

Oboje narzeczeni ze łzami w oczach rzucili się sobie w objęcia, poczym matka Eliza otrzymała również tkliwe powitanie. W oczach tej zacnej kobiety łzy również zabłysły. Zdawało się jej, że wita własnego syna. Nareszcie z jednej i drugiej strony posypały się zapytania. Łucja w swych listach, opisawszy narzeczonemu wszelkie szczegóły zamaehu, zamileżała jedynie o bytności u siebie sędziego śledczego wraz z naczelnikiem policji. Będąc, przekonana, że oni obaj mylili się w swych przypuszczeniach, nie uważała za potrzebne niepokoić tym swego przyszłego.

Lucjan wrócił nieco ogorzałym z podróży, odbytej na słońcu i otwartym powietrzu, śniada ta jednak cera dobrze mu przypadała, nadając więcej męźwości jego fizjonomji. Człui się zdrowym jak nigdy, a radość ze znalezienia się obok ukochanej błyszczała w jego spojrzeniu, w ożywionym wyrazie twarzy, w brzmieniu głosu jego. Widział przed sobą

dokonano podczas jego pobytu w Bellegarde. Około ósmej ojciec Marji nadjechał. Zaledwie wszedł do gabinetu, ukazał się Lucjan, przynosząc mu sprawozdanie ze swej podróży. Miljoner uściśnił najżyźliwiej rękę młodego współpracownika.

— Jakżem szczęśliwy, widząc cię zdrowym — rzekł do niego — tym mocniej szczęśliwym, iż wypada mi oznajnić ci gorące pochwały. Moi klienci z Bellegarde pisali mi o tobie w najpochlebniejszych wyrazach, zkaąd wnoszę, iż kierunek robót, jakie prowadziłeś, musiał być doskonałym.

— Mogę się poszczycić życiowością tych panów... byli dla mnie nader uprzejmymi.

— Być może, czynili ci jakie propozycje? — pytał z niepokojem Harmant. — Wiem, iż poszukiwali zdolnego kierownika do robót w fabryce.

— W rzeczy samej — odparł Lucjan z uśmiechem — gdybym chciał zrozumieć wyrazy powiedziane pod osłoną a zawierające w sobie wyraźne propozycje objęcia tego obowiązku. Zostałem jednak niewzruszonym, nie nie rozumiałem, a wiadomo panu, że najbardziej głuchymi są ci, którzy nie chcą słyszeć.

— Mocno ci jestem obowiąz-



ważną placówkę, jaką jest tu-
też filia P. K. K. P. powin-
ny władze warszawskie wybie-
rać ludzi z większą przezorno-
ścią.

**Nowe żądania metalow-
ców.** Urzędnicy, zatrudnieni w
przemysle metalowym, wysu-
nęli żądania 400 proc. pod-
wyżki. W razie, gdyby żąda-
nia te uwzględniono, byłiby
oni cztery razy lepiej płatni od
urzędników państwowych. Nie
o to jednak idzie. Żądania te,
zdaniem kół przemysłowych,
ze względu na ciężkie przesie-
lenie, jakie przechodzi obecnie
nasz przemysł metalowy, są
nie do przyjęcia, gdyż groziło-
by to wprost katastrofą dla
naszej produkcji metalowej.

Wczoraj odbyła się w tej
sprawie konferencja przedsta-
wicieli urzędników i przemy-
słowców u p. inspektora pracy.
Wyniku jej nie znamy dotych-
czas.

Nie wątpimy jednakże, że
zarówno przemysłowcy, jak i
urzędnicy okażą pełne zrozu-
mienie powagi chwili i przez
swe stanowisko dopomogą ro-
dzimemu przemysłowi do prze-
trzymania zwycięskiego obe-
cnego kryzysu.

Podrzutek. Wczorajszej no-
cy w jednym z podwórczy przy
ulicy Jasnej w Sosnowcu poli-
cja sosnowiecka znalazła pod-
rzuconą dziewczynkę. Niemo-
wle było owinięte w łachmany,
liczy około 6 tygodni życia.
Samo wołało o pomoc, kwiląc
żałośnie.

Dziecię to, które porzuciła
wyrodna matka, oddano pod
opiekę p. Czajkowskiej zamie-
szkałej przy ul. Jasnej.

Mieszani w cukrze. W
cukrze sprzedawanym w paku
prawdopodobnie dlatego, że
jest bardzo drogi oprócz cu-
kru znajdują się na dodatek
różne domieszki jak sól, ziarna
kwaśna, a nawet piasek. Tak
to pomysłowi paskarze nawet
na piasku umieją „robić” in-
teres.

Środula bez wody. Z po-
wodu braku studzien przed-
mieście Sosnowca Srodula jest
bez wody. Mieszkańcy czerpią
wodę tylko z jednej studni.
Dlatego też popyt na ten bez-
cenny produkt jest ogromny.
Chcąc zaopatrzyć się w wodę,
gospodynie wstają zaraz po
północy i za ogonkiem jedna
po drugiej w wielkim tłoku ci-
sną się do jedynej krynicy
pompejskiej.

**Ujęcie nieletniego zło-
dzieja.** W dniu wczorajszym
policja zatrzymała w pociągu
pomiędzy stacjami Łazy — Za-
wiercie 15 letniego Mieczysła-
wa D. Odebrano od niego ze-
garek złoty damski, płomby
wagonowe i latarkę elektrycz-
ną kieszonkową.

**Wyrafinowana złodziej-
ka.** W ub. tygodniu z mieszka-
nia Rajzli Szwajcerowej przy
ul. Modrzejskiej Nr. 11 skra-
dziono garderobę wartości 30
tys. mk. Kradzieży tej dokona-
ła służąca jej 16 letnia Felicja
T. Po kradzieży umknęła do
Dąbrowy. Tam została aresztowa-
na. Skradzioną garderobę
odebrano.

Podczas śledztwa nieletnia
złodziejka kategorycznie i z
cynizmem oświadczyła, że na-
dal będzie stale trudnić się
kradziejami i chce koniecznie
siedzieć w więzieniu.

Niegrzeczna policja. Mie-
szkańcy Starej Dąbrowy tak
wzięli sobie do serca wezwa-
nie rządu do rozwinięcia pro-
dukcji krajowej, że rozpoczęli
na całą parę wydobywać nie-
legalnie węgiel z cudzych kon-
cesji.

Cóż, kiedy ich szlachetne za-
miary niweczy policja, która
nie tylko niszczy i zasypuje szy-

biki, lecz w dodatku winnych
pociąga do odpowiedzialności.

W ostatnich czasach sporzą-
dzono kilkadziesiąt protokołów
na tego rodzaju wytwórców
węglowych.

**Przeniesienie kasy skar-
bowej.** Z dniem 1 listopada
kasa skarbową w Dąbrowie zo-
staje przeniesiona do Zawier-
cia, mieszkańcy zaś Dąbrowy
muszą załatwiać wszelkie spra-
wy w kasie skarbowej w Sos-
nowcu.

Cud nad Wisłą.

Wspaniałe widowisko filmo-
we pod tym tytułem na tle wy-
padków sierpniowych roku ze-
szłego oglądać będziemy na-
gli w Sosnowcu dopiero dzia-
siał w kinie „Zagłoba” przy
ul. Kościelnej.

Obraz ten udało się uzyskać
dla Sosnowca z wielkim tru-
dem, gdyż wszystkie dyrekcje
dobijają się wprost o niego,
jest on bowiem istotnie białym
krukiem wśród powodzi film
nietylko ze względu na świe-
tne wykonanie, ale i na treść,
tak żywo każdego polaka ob-
chodzącą.

W widowisku tym występu-
ją najlepsi polscy artyści fil-
mowi, że wymienimy tylko
Wincentego Rapackiego, Ho-
noratę Leszczyńską, Jerzego
Leszczyńskiego, Edmunda Ga-
sińskiego, Bończę Stępińskiego
i innych.

Obraz ten wyświetlany bę-
dzie tylko dni cztery, gdyż
czekają nań już inne kina i jest
rzeczą wątpliwą, czy uda się
pozyskać go dla Sosnowca na
kilka choćby dni dłużej. Całe
widowisko złożone jest z 2-ch
serji w 10 aktach.

Z teatru.

(KOMUNIKAT)

Dzisiaj grana będzie melodyjna
operetka Straussa „Bohatero-
wie”; operetka ta — satyra zy-
skała sobie wielkie powodzenie
dzięki pięknym melodjom i
doskonalej treści, osnutej na
tle wojennym. W akcie 2 gim-
tańce.

Jutro, w piątek teatr wyjeź-
dza do Królewskiej Huty, gdzie
wystawia „Halke”; u nas zaś
odbędzie się ostatni pożegna-
lny seans spirytystyczny dra
Tho Rhamy.

W sobotę dwa przedstawie-
nia: popoł. dla uczącej się mło-
dzieży po cenach zniżonych Al.
hr. Fredry „Damy i huzary”,
wieczorem „Ewa” Lehara.

W niedzielę, jak zwykle, dwa
przedstawienia: popołudniu me-
lodyjne „Słodkie dziewczę”,
Wieczorem zawsze mile słu-
chana „Cygańska miłość”.

Nasze kina.

„OAZA” — Tajemnica kró-
lowej, dram. w 6 częściach.

„ZACISZE” — Kobieta szatan,
tragedja w 6-u częściach.

„SFINKS” — 2 ga serja „Ta-
jemniczy Dzems” p. tyt.
„W pazurach niedźwie-
dzia”.

„CORSO” w Będzinie — 2 ga
serja „Tajemniczy Dzems”
p. tyt. „W pazurach nie-
dźwidzia”.

Tramwaje i wodociągi w Zagłębiu.

Będzin, 26 października.

Dzięki uprzejmości p. staro-
sty możemy podzielić się z na-
szymi czytelnikami garścią wi-
domości, dotyczących się obu
powyższych spraw, tak ważnych
dla rozwoju Zagłębia.

Oto komitet tramwajowy, w
skład którego wchodzi przed-

stawiciele zarządów miast So-
snowca, Będzina, Dąbrowy i
Czeladzi, tudzież sejmiku po-
wiatowego, pod przewodnic-
twem p. starosty, poczyniło w
tych dniach kroki, które w
znacznym stopniu posuną na-
przód sprawę budowy sieci
tramwajowej u nas.

Projektowane są następujące
linje: Sosnowiec—Niwka—Mo-
drzejów, Sosnowiec—Będzin—
Dąbrowa, Sosnowiec—Milowice
(z odnogą do Saturna?),
Sosnowiec—Szopienice i praw-
dopodobnie Będzin—Grodzic.

Ponieważ o koncesję starają
się liczni prywatni przedsię-
biorcy, którzyby tę sprawę tra-
ktowali jedynie pod kątem ek-
sploatacji, przeto ze względu
taksacyjnych jest rzeczą niepo-
żądaną podawanie szczegó-
łów projektowanych zamierzeń.

Również w sprawie budowy
wodociągów sejmik powiatowy
wziął inicjatywę w swe ręce,
dzięki staraniom p. starosty.
Jest nadzieja, że w ciągu mie-
siąca sejmik otrzyma koncesję.
Sfinansowanie i zrealizowanie
tej koncesji pozostaje na razie
kwestją otwartą. Byłoby rzec-
zą pożądaną, aby kapitaliści
nadsyłali na ręce sejmiku swe
projekty sfinansowania tej kon-

cesji. Przypuszczalnie jednak-
że nie obejdzie się bez obcych
kapitałów.

Projekt ogólny opracował już
inż. dr. Rosłowski. Na tej pod-
stawie przystąpi się do szcze-
gółowych studjów i przedwstęp-
nych prac terenowych. Szcze-
gółowe opracowanie projektu
trwać będzie 4 do 8 tygodni,
równocześnie z tym jednakże
mogą być prowadzone roboty
ziemne.

Kosztorys obliczony jest na
30 milionów marek.

Woda będzie sprowadzana
ze źródeł Białej Przemszy.
Przewiduje się zaopatrzenie w
wodę wymienionych czterech
miast Zagłębia i gmin Zagó-
rza, Niwki, Strzemieszyc Ma-
łych i Dużych i Grodzca. Mia-
sta same we własnym zakresie
zajmą się odpowiedzialnym roz-
prowadzeniem wody. Projekt
przewiduje spożycie wody dla
pół miliona mieszkańców, z
tym, iż w razie dalszego roz-
woju Zagłębia można będzie
rozszerzyć konsumcję dla mi-
liona ludzi.

Obecne spożycie wody w
Zagłębiu nie przekracza ilości,
potrzebnej dla 300 tysięcy lu-
dzi.

Szczegóły napadu bandyckiego.

Pogrzeb 3 ofiar.

Poręba, 26 października.

Stowarzyszenie techników
polskich z Ameryki w swych
zakładach fabrycznych „Porę-
ba” pod Zawierciem będzie
miało w niedzielę dnia 23 paź-
dziernika r. b. smutny obrzą-
dek pogrzebu trzech ofiar pol-
skiego bandytyzmu.

W dniu 20 października r. b.
płatnicy kopalni, należących
do Tow. akc. „Poręba”, wyje-
chali z pieniędzmi na kopalnię
„Hugo”, celem doręczenia ich
ludziom i przez to oszczędzenia
chodzenia do kasy, odległej o
2 klm.

Płatnicy Antoni Pilch, zde-
mobilizowany ppor. 18 pułku
artylerji polowej, inwalida bez
nogi, którą stracił w bitwie o
wolność Polski, — wiozł półto-
ra miliona marek dla górników.
Obok siebie miał posterunko-
wego policjanta państwowego,
Franciszka Urbańczyka i młodego
chłopca woźnicę, 19 letniego
Stanisława Mularczyka.

Kiedy bryczka skręciła z szosy,
prowadzącej do Zawiercia,
na boczną drogę ku kopalni
„Hugo”, bandyci rozpoczęli
strzelanie z ukrycia w krzakach.
Pierwszy padł posterunko-
wy Urbańczyk, rażony cel-
nym strzałem.

Mularczyk dostał kulę w szy-
ję, spadł z bryczki i zatykając
swą ranę rękoma, walczył ze
śmiercią; upływ krwi był jed-
nak tak silny, że zanim nade-
jechała pomoc, Mularczyk życie
skończył.

TELEGRAMY.

Rezolucja komisji sejmowej
w sprawie górnośląskiej.

Warszawa, 26 października.

(Przez telef.)

Po wysłuchaniu oświadcze-
nia min. Skirmunta przyjęto na-
stępującą rezolucję:

Rozstrzygnięcie mocarstw
sprzymierzonych w części tyl-
ko uczyniło zadość słusznym i
sprawiedliwym prawom naro-
du polskiego i polskiego ludu
górnośląskiego. Warunki, w
których się odbył plebiscyt,
wielokrotnie sprzeczne z du-
chem traktatu wersalskiego i
interpretowanie jego wyników
sprawiły, iż większą część G.

Śląska pozbawiono naturalne-
go swego prawa złączenia się
z resztą Ojczyzny. Przeszło 700
tysięcy polaków pozostaje na
G. Śląsku po za granicami Pol-
ski. Dla nich zapadła de-
cyzja brzmi jakby ulegalizo-
wanie wiekowej niesprawie-
dliwości. Naród polski nie
może zapomnieć o tych bra-
ciach, którzy mimo wielowie-
kowego ucisku, nie utracili du-
cha polskiego i dali w ostat-
nich czasach żywy dowód
najbardziej ofiarnego patriotyz-
mu. Stwierdzając powyższe,
jak również, że zalecenie mo-
carstw sprzymierzonych, doty-
czące stanu przejściowego na-
kłada na Polskę warunki w
sejm mimo to z konieczności
przywrócenia jaknajszybciej po-
koju w Europie, przyjmuje do

wiadomości oświadczenie rza-
du o przyjęciu przez Rzeczpo-
spolitą postanowienia mocarstw
sprzymierzonych.

Sejm wzywa rząd, aby w wy-
nikających z powyższych po-
stanowień rokowaniach: 1) użył
wszystkich środków dla sku-
tecznego i trwałego zabezpie-
czenia praw narodowych i oby-
watelskich polskiej ludności G.
Śląska, pozostającej poza gra-
nicami Polski; 2) zapewnił ko-
nieczne związki prawnego gos-
podarstwa w przyznanej Polsce
części G. Śląska resztom pań-
stwa. Sejm wzywa rząd i na-
ród do roztoczenia szczególnej
opieki nad ziemią górnoślą-
ską, zabezpieczenia skutecznej
pomocy dla ofiar walki o pol-
skość G. Śląska.

Nominacja.

Warszawa, 26 października.

(Przez telef.)

Wczoraj ukazał się w „Mo-
nitorze” dekret naczelnika pań-
stwa, mianujący dr. Józefa Wy-
bickiego ministrem b. dzielnicy
pruskiej.

Powrót premiera Ponikowskiego.

Warszawa, 26 października.

(Przez telefon.)

Prezydent ministrów Pon-
kowski powrócił dzisiaj rano
do Warszawy z inspekcyjnego
objazdu kresów polskich.

Sensacyjne szczegóły mor- derstwa ś. p. Frąckiewicza w Moskwie.

Moskwa, 26 października.

(Tel własny)

Otrzymano tu dzisiaj auten-
tyczne wiadomości z Moskwy,
z których wynika, że śledztwo
w sprawie zamordowania ś. p.
Frąckiewicza wykazało dowo-
dnie, że morderstwo to posiada
charakter polityczny. **Mor-
alnym sprawcą tego oh-
ydnego mordu jest rząd
sowiecki.**

Wiadomości z tego samego
źródła stwierdzają, że sowieci
ostatecznie odmówili wypeł-
nienia zobowiązań przyjętych
na siebie przez traktat ryski.
Posiedzenia komisji, reewakua-
cyjnej nie odbywają się.

Żadnych zwrotów mienia ani
wypłat na rachunek należnych
nam sum w złocie bolszewicy
nie chcą dokonywać.

Giełda urzędowa.

Warszawa, 26 października.

(Przez telef.)

Dzisiaj na giełdzie warszaw-
skiej notowano:

Dolary — 4.425,
Funt sterlingi — 17.100,
Franki — 312,5,
Korony czeskie — 45,
Marki niem. — 25.

Do wydzierżawienia

młyn motorowy siła 20 koni
Wiadomość Będzin, Modrzejow-
ska Nr. 50

dom Szturmela, D. Baren-
hercyg.

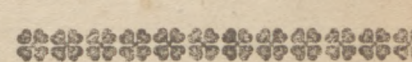
Powrócił

Doktor K. TROPPAUER

Choroby skórne, włosów,
weneryczne, kosmetyka

lek., badania mikroskop.
Przyjmuje od 10 — 12 r. i od
5—7 w. Panie od 4—5 w.

SOSNOWIEC, ul. Małachowskie-
go 5 parter, II wejście z Targowej.



2, 3 lub 4 pokoje

z dobrem umeblowaniem lub bez, ewentualnie z utrzymaniem, potrzebne natychmiast.

Warunki przy odstepnym do omowienia. Posrednictwo nie wykluczone. Zgloszenia:

firma ST. GRABIANOWSKI i S-ka, Sosnowiec, ul. 3-go Maja 12, dla inzyniera W. Ostrowskiego.

Precz z drozozynq! BACZNOŚĆ!

Przyniescie stare filcowe kapelusze do przefasonowania póki czas, przekonacie się, że to nie legenda, tylko rzeczywistość

FRANCUSKA PRACOWNIA KAPELUSZY

H. Gittler i S-ka w Sosnowcu
ul. Warszawska 16 róg Modrzejowskiej (sklep front.)

przyjmuje do przefasonowania i farbowania kapelusze filcowe męskie, damskie, dziecięce i pluszowe, oraz robotę ręczną i wszelką robotę wchodzącą w zakres kuśnierstwa, również wydaje gustownie i starannie wszelką robotę. Posiadam wielki wybór form na sezon zimowy i wszelkie dodatki do kapeluszy. Prowadzę pracownię pod własnym kierownictwem jako długoletni fachowiec.

Geny konkurencyjne o 20 proc. taniej niż gdzieindziej.

— Dla modystek i czapników specjalny rabat. —

FILJA w Będzinie, ulica Kołłątaja 18, magazyn mód.

ZAWIADOMIENIE.

Ogół rzeźników w. m. zawiadamia Sz. Publiczność m. Sosnowca:

- 1) że bydło podróżowało do 50 proc.,
- 2) że opłata za ubój sztuki bydła w rzeźni podniesiona została z 8 do mk. 1.000;
- 3) że Gmina żydowska podwyższyła opłatę za zabicie bydła na koszer do 1000 mk., czyli że opłata za ubój 1 sztuki bydła wraz ze wszystkimi kosztami wzrosła do 4 tysięcy mk.

Wobec powyższego znaleźliśmy się w przykrym położeniu, gdyż, jeśli zakupujemy i bijemy bydło, musimy sprzedawać mięso powyżej cen maksymalnych i jesteśmy za to karani. Jeżeli zaś nie bijemy i mamy jatki zamknięte władze miejskie uważają to za pewnego rodzaju strajk i znów zagrożeni jesteśmy karami.

Apelujemy więc do opinii publicznej w nadziei, że sprawa ta będzie załatwiona przez magistrat ku wspólnemu zadowoleniu.

Rzeźnicy m. Sosnowca w. m.

Bacznosc! Długoletnia fabryka kapeluszy Bacznosc!

przy ulicy Modrzejowskiej Nr. 15 w Sosnowcu, która przefasonowuje i farbuje damskie, męskie i dziecięce kapelusze. Zawiadamiam wszystkich w Zagłębiu, którzy się reklamują, że otrzymają 50.000 mk. jeżeli wykażą, że wyrabiają kapelusze na maszynach tak zw. „Ilustrier” i maszynę do prasowania, jakie ja posiadam, które wyrabiają Welur t. j. pół plusz: Ostrzegam Sz. Kliencie, iż niektórzy z reklamujących się „fachowców” byli u mnie na praktyce, której nawet nie ukończyli i dlatego też, ostrzegam, aby nie pozwolono się oszukiwać i psuć towaru, lecz udać się wprost do firmy

M. Bergman w Sosnowcu, ul. Modrzejowska 15 — w podwórzu.

Dla modystek — specjalny rabat

Dr. H. Grodziński

z Warszawy

po powrocie z wojska osiadł w Sosnowcu

b. lekarz szpitala chorób wenerycznych i skórnych

Choroby weneryczne, skórne, i moczopłciowe

Przyjmuje od 11—1 i od 6—8.

Panie od 5—6 po poł.

Sosnowiec, Kowalska 2, m. 7 (II piętro)

Dr. Józef Małacz

dyrektor powiatowego szpitala wenerycznego

przyjmuje w chorobach wenerycznych i skórnych od godz. 3—7

godz. popoł. (oprócz świąt Będzin, Nowy Rynek № 3.

DRÓBNE OGŁOSZENIA.

5000 marek nagrody za odnalezienie, lub wskazanie sprawcy kradzieży roweru (rama i obręcze czarne), nowe siwe, kierownik lekko zardzewiały, skradzionego w dniu 24 b. m. z gmachu poczty w Dąbrowie woźnemu kopalni „Stanisław”, przeznacza Zarząd kopalni. 1-1

Ludwik Brodziński zgubił książkę z Kasy Chorych wydaną przez kop. „Marja” w Grodzku. 1-1

Kupno i sprzedaż domów, placów i lasów. Wiadomość Gałęcki Warszawska Nr. 14. 1-1

Kupię otomanę. Oferty proszę składać w Redakcji w Sosnowcu pod „Otomana”. 2-2

Slusarz posiadający praktykę biurową poszukuje odpowiedniego zajęcia. Łaskawe zgłoszenia do „Iskry” Sosnowiec pod „Energiczny”. 2-2

Mordka Koźuch zgubił paszport wydany przez powiat Będziński i różne dokumenty. 1-1

Sprzedam surdut w dobrym stanie i obrączki złote. Wiadomość „Iskra” Sosnowiec. 1-1

Wyderka III-ci Franciszka zgubił kwit na węgiel 4 korce, wydany przez kop. „Wiktor” Miłowice. 1-1

Józef Wrzesień zgubił paszport, wydany przez gminę Topola, metrykę urodzenia, kartę powołania, wydaną przez komisję poborową w Dąbrowie i świadectwo ślubne. 1-1

Urzędniczka z buchalterią stenotypistką z dobrymi referencjami obejmie posadę natychmiast. Zgłoszenia do Administracji pod „Rutyna”. 1-1

Teofil Gołąb zgubił kontrolkę chlebową z kop. „Hr. Renard”. 1-1

Walenty Kwiatkowski zgubił paszport niemiecki. 3-3

Sprzedam palto damskie, męskie w dobrym stanie, parę obrączek złotych, oraz chustkę zimową: Piłsudskiego 64 III-cie piętro. Stanisław Piwoński. 1-2

Marcin Lutek w pociągu pomiędzy Strzemieszycami, a Bukownem zgubił 3 tysiące Mk. i dokument wojskowy wydany przez PKU, Kielce. Łaskawy znalazca zechce zwrócić stacji Zagórze. 1-1

Dnia 22/X przybył się pies mieszany wilk, maści jasnej, uszy długie. Można odebrać Dąbrowa ul. Kościuszki Nr. 13. Piotrowska. 1-1

Paweł Ząbek zgubił kartę demobilizacji, wydaną przez PKU. Będzin 1-1

Kupię kontuar. Wiadomość „Iskra” Sosnowiec. 1-1

STATUT

miejskiego podatku od psów w m. Będzinie.

Uchwalony na posiedzeniu Rady Miejskiej dn. 10 marca 1921 r.

Na zasadzie p. 4 art. 21 Dekretu o samorządzie miejskim z dn. 4 lutego 1919 r. № 140 i Dekretu w przedmiocie skarbowości gmin miejskich z dn. 7 lutego 1919 r. № 150, wydany zostaje następujący statut o poborze na rzecz m. Będzina podatku od psów, uchylając jednocześnie ustawę wydaną przez b. Władze okupacyjne niemieckie na podstawie rozporządzenia z dn. 20 listopada 1915 r. (Rozp. № 12 z dn. 1.12 1915 r.)

§ 1.

Każdy posiadacz psa w m. Będzinie obowiązany jest płacić od niego na rzecz Kasy miejskiej podatek w wysokości:

- 1) 100 mk. za rok kalendarzowy;
- 2) od psów myśliwskich po 300 mk. rocznie;
- 3) od psów w zarękwach—pokojowych po 300 mk. rocznie.

§ 2.

Właściciele psów winni zgłosić do biura Magistratu pokój № 5 ile mają psów i jakiego rodzaju,—w ciągu 4-ch tygodni od daty ogłoszenia niniejszego statutu.

Kto nabędzie psa po upływie tego terminu lub wprowadzi się do miasta z psem, winien w przeciągu 2-ch tygodni od daty nabycia lub wprowadzenia się zgłosić go do Magistratu i jednocześnie opłacić podatek roczny.

Szczenięta do 3-ch miesięcy nie podlegają opodatkowaniu. Po upływie wskazanego terminu należy je uważać jako nowo nabyte.

Za psa opodatkowanego na wsi lub w innym mieście, a przeniesionego później do Będzina należy opłacić różnicę kwoty podatku.

§ 3.

Podatek za rok 1921 zapłacić należy do Kasy Miejskiej w terminie miesięcznym od daty ogłoszenia niniejszego statutu. Podatek za lata następne do dnia 1 marca każdego roku.

§ 4.

Władze wojskowe i cywilne zarówno i funkcjonariusze nie opłacają podatku miejskiego od psów utrzymywanych w celach służbowych.

§ 5.

Wykroczenia przeciwko przepisom niniejszego statutu karane będą przez sądy w myśl art. 138 K. K.

Niezależnie od tego, psy, których właściciele nie zastosują się do powyższych przepisów będą usuwane przez czyszciciela miejskiego.

§ 6.

Magistrat upoważniony jest do wydania zarządzeń, niezbędnych do wykonania niniejszego statutu.

§ 7.

Kasa Miejska wydaje płatnikom prócz kwitu ustanowiony znaczek w dowód zapłacenia podatku. Za znaczek płaci właściciel psa.

Będzin, dn. 10-go marca 1921 r.

MAGISTRAT.

Niniejszy statut zatwierdzony został przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie. Zawiadomienie z dn. 24 września 1921 r. № S. M. 2145.

Będzin, dn. 8 października 1921 r.

Prezydent: RYPP.

OGŁOSZENIE.

W dniu 8 listopada 1921 r. o godz. 11 przed południem, w Magistracie miasta Olkusza odbędzie się

LICYTACJA

przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż 4 partji drzewa na pniu, znajdującego się w IV-m Okręgu obrębu „Przeń” lasów miejskich Olkuskich, a mianowicie:

Rodzaj drzewa	Nr. Nr. Partji	Nr. Nr. drzew należących do partji	Ilość sztuk drzewa	Ogólna ilość stóp kubicznych masy drzewnej	Cena szacunk.		UWAGA
					Marki	f.	
Sosna	I	od Nr. 1 Nr. 2.020	2.020	25.094	2.509.400	—	Każda partja będzie sprzedana z oddzielnej licytacji.
	II	od Nr. 2.021 do Nr. 4.356	2.336	26.471	2.647.100	—	
	III	od Nr. 4.357 do Nr. 7.173	2.817	31.096	3.109.600	—	
	IV	od Nr. 7.174 do Nr. 9.864	2.691	21.911	2.191.100	—	

Warunki licytacyjne znajdują się w Magistracie i na każde żądanie będą dane do rozpatrzenia.

Burmistrz m. Olkusza RADŁOWSKI.

Kurandy Szymon idąc z Szopieniec do Sosnowca zgubił paszport wydany przez Magistrat m. Sosnowca. 2-3

Powóz duży, mało używany do sprzeczania. Piłsudskiego Nr. 26. 6-7

Ładny frontowy lokal w centrum miasta Sosnowca poszukiwany na Biuro podróży. Pośrednictwo niewykluczone. Zgłoszenia tylko pisemne w Administracji „Iskry” pod „Biuro podróży.” 6-7

Biuralista znający język polski, niemiecki, rosyjski w słowie i piśmie również pisanie na maszynie poszukuje pracy od zaraz. Oferty D. R. K. „Iskra” Sosnowiec. 2-3